

## XLVIII. TRZYNASTACKIE PIOSENKI.

## "PŁONIE OGNISKO"

Słowa i muzyka: Jerzy Braun 1918

Kawał chleba do plecaka,  
Na przekąskę pół ziemniaka,  
Laska w dłoni a na skroni Kapelusik druh.  
A drużyna dzielne chłopy,  
będzie tego do pół kopy,  
na zagony, na wsze strony  
straszny czynią ruch.  
Gdy ich burza w polu złapie,  
mówią sobie: "a tom wpad!",  
gdy im deszczyk na nos kapie,  
każdy wesół gwizdże rad.  
Jeden w gaju gałąź pociął,  
drugi wodę leje w kocioł,  
do ogniska drzewo ciska i gotuje żer.  
Jeden zastęp zrobił namiot,  
Drugi go porządnie zamiótł,  
Robią łóżka a poduszka  
Z obozowych der.

W tym namiocie na wycieczce  
Dusim się jak śledzie w beczce,  
Zastępowy nie ma głowy  
I usnęła straż.  
A przebiegły wróg tymczasem,  
wlaźł do krzaków przed szalasem  
wnet nas złapie, czata chrapie,  
śpi komendant nasz.  
Krzyczą: "Hura", awantura,  
Cierpie skóra, cały drzę.  
Wróg się hurmem wali szturmem,  
Biada śpiącym, będzie źle.  
Wróg się zakradł niby złodziej,  
z czatami się za leb wodzi,  
kawę schleptał, ogień zdeptał  
i ucieka w las.

**REFREN:**  
*Płonie ognisko i szumią knieje,  
Drużynowy siadł wśród nas,  
Opowiada starodawne dzieje,  
Bohaterski wskrzesza czas.  
O rycerstwie z nad kresowych stanic,  
O obrońcach ukraińskich granic,  
A ponad nami wiatr szumny wieje  
I dębowy huczy las.*

**REFREN:**

*Już do odwrotu głos trąbki wzywa,  
Alarmując ze wszech stron.  
Staje wiara w ordynku szczęśliwa,  
Serca biją w zgodny ton.  
Każda twarz się uniesieniem płoni,  
Każdy laskę krzepko dzierży w dłoni,  
A z młodzieńczej się piersi wyrzywa  
Pieśń potężna, pieśń jak dzwon.*



Zamieszczamy na łamach stron naszej jednodniówki pełen tekst piosenki Jurka Brauna napisanej na pamiątkę jego pierwszego biwaku z drużyną w Tarnowie. Piosenka śpiewana w naszej drużynie od około 1930 roku w wersji oryginalnej. Uwarunkowania historycznie po II wojnie światowej spowodowały zafalszowanie tekstu pieśni upamiętniającej obronę Lwowa przez "Orlęta Lwowskie" w wojnie z Ukrainą.

„BRATNIE SŁOWO”

Stańmy bracia wraz,  
ilu jest tu nas  
i odkrywśy skroń  
dajmy sobie dłoń.  
Zwiążmy przyjacielskie koło  
i zanućmy pieśń wesołą,  
o braterstwie śpiew,  
który gasi gniew.

*Bratnie słowo sobie dajem,  
że pomagać będziem wzajem:  
Druh - druhowi - druh;  
hasło znaj : Czuj Duch !*

Gdy w potrzebie brat,  
przez szeroki świat,  
pójdziem za nim wraz,  
nic nie wstrzyma nas.  
Pójdziem wszyscy za jednego,  
by powstrzymać go od złego,  
tak jak za nas on  
poszedlby na zgon.

*Bacz, by słowo dzisiaj dane  
było zawsze dotrzymane.  
Druh - druhowi - druh;  
hasło znaj : Czuj - Duch !  
W troskach, smutkach i  
zmartwieniach,  
w dni pogodne i w dni cienia,  
w jasny dzień, czy w ciemną  
noc przyjaźń da ci moc.*

Gdy w potrzebie brat,  
przez szeroki świat,  
pójdziem za nim wraz,  
nic nie wstrzyma nas.  
Pójdziem wszyscy za jednego,  
by powstrzymać go od złego,  
tak jak za nas on  
poszedlby na zgon.

*Bratnie słowo sobie dajemy  
i wesoło zaśpiewajmy  
każdy w kręgu druh: Czuwaj; Czuj;  
Czuj - Duch!*

Druga z pieśni przekazana nam w wersji oryginalnej przez przyjaciela Gromady Zuchowej przy naszej drużynie Druha harcmistrza Aleksandra Kamińskiego. Śpiewana w wielu środowiskach harcerskich jest nieco zmodyfikowana i zaaranżowana, dlatego ją publikujemy.



## "JAK DOBRZE NAM"

Jak dobrze nam zdobywać góry  
I młodą piersią wdychać wiatr,  
Prężnymi stopy deptać chmury  
I palce ranić ostrzem skal.

*Refren:*  
*Mieć w uszach szum,*  
*Strumieni śpiew*  
*a w żyłach rozżętnioną krew.*  
*Hejże, hej - hejże, ha*  
*Żyjmy więc, jak Bóg da,*  
*Bo kto wie, bo to wie*  
*Kiedy znowu ujrzę was.*



Jak dobrze nam głęboką nocą  
Wędrować jasną wstęgą szos,  
Patrząc jak gwiazdy niebo złocą  
I czekać co przyniesie los.

Jak dobrze nam po wielkich szczytach  
Wracać w rodzinne strony swe  
Przyjaciół jasne twarze witać  
O młoda duszo raduj się.

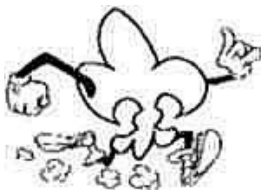
*Piosenka powstała w sierpniu 1939 na obozie Kregu Starszoharcerskiego "Bałuciarzy" XIII ŁDH - rzy na krańcach Rzeczypospolitej w Zaleszczykach (miejsce w której splatały się przedwojenne granice Polski, Ukrainy i Rumunii, miejsce przekroczenia granicy Rządu RP 27. września 1939 i internowania w Rumunii).*

## "BUMERANG"

**I**  
Przyjdzie rozstań czas  
i nie będzie nas,  
na polanie tylko pozostanie  
po ognisku ślad.  
**II**  
Zdartych głosów chór,  
źle złapany dur,  
warty w nocy, jej niebieskie oczy  
nie powrócą już.  
**III**  
Zarośnięty szlak  
zapomniany rajd,  
schronisk pustych i STALOWEJ chusty  
kiedyś będzie brak.

**IV**  
Obóz zwiąca czas,  
trąbka wzywa nas,  
a nad nami niebo wraz z gwiazdami  
pokazuje szlak.  
**V**  
Słony potu smak,  
dziwny krzyża blask,  
serce rani, mundur, laska zwabi,  
rogatywki czar.  
**VI**  
Mundur stary włóż,  
przy ognisku siadź,  
w kręgu praca,  
jak bumerang wraca dziwny lasu wtór.

W oryginale przytaczamy piosenkę drużyny Bumerang napisaną na przełomie lat 1980/1981 podczas górskich wędrowek.



## "RADUJMY SIĘ"

REFREN:

*Radujmy się o ho; ho; ho!*

I

W krąg zasiadła tu z nienacka  
stara wiara trzynastacka.  
tańczy, śpiewa i gawędzi,  
lecz ją na wędrówkę pędzi.

II

Gdy spodoba się wędrówka,  
bo na plecach jest walówka,  
a w chlebaku humor stary  
no i w pokrowcach gitary.

III

Bezlitosny czas upływa  
w deszczu obóz z góry splywa,  
lecz to nie przerazi wiary,  
bo braterstwa to są czary.

IV

Przy ognisku już śpiewają,  
ciepło wszystkim dziś rozdają.  
Wokół ciemność bór i noc,  
to STALOWEJ chusty moc.

Jedna z wielu lubianych piosenek "trzynastackiej wiary".

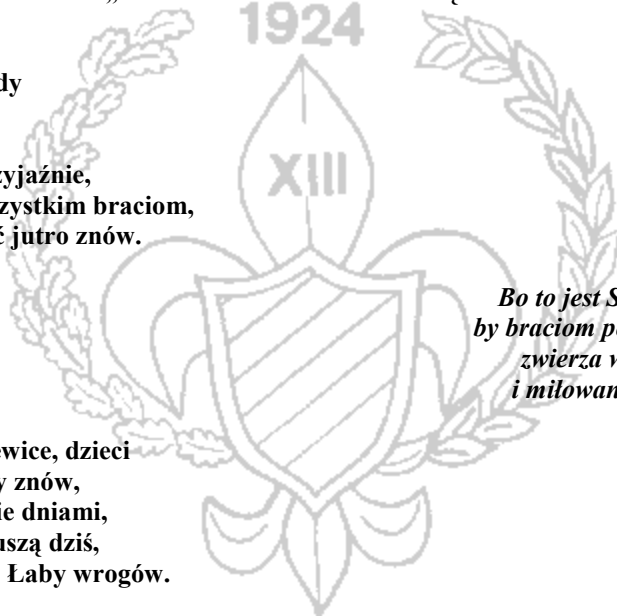
## „SŁOWIAŃSKI KRAĞ”

I

Skończył się dzień,  
błysnęły nad grodem gwiazdy  
i każdy już myśli,  
że trzeba by lec spać.  
Wszyscy wyciągają ręce przyjaźnie,  
by swoją moc przekazać wszystkim braciom,  
by móc razem zwierza łowić jutro znów.

II

Legli już spać wojowie, dziewice, dzieci  
i tylko czata wici tam patrzy znów,  
bo od Lednicy szum już idzie dniami,  
wszyscy Polanie do boju ruszą dziś,  
wysłać w krainę śmierci z Łaby wrogów.



Ref.

*Bo to jest Słowian wszystkich cechą,  
by braciom pomagać w chwilach złych  
zwierza wspólnie łapać, Gotów bić  
i miłowanym ludziom spełniać sny.*

## „KOCIOŁ”

*piosenka Czarnej Trzynastki Wileńskiej.*

I

Na jeden szlak los rzucił nas,  
do wspólnych przygód wplatał,  
nam jedną piosnkę śpiewał wiatr,  
jednakże czas ulatał.

II

Nas łączy nocy dziwny czar,  
gwieździstym stropem kryty  
i górnych myśli Święty żar  
z głębokich serc dobyty.

III

W promieniach słońca bierze chrzest  
gromady naszej bycie,  
co nasze wspólne - jasnym jest,  
nich świeci nam przez życie!

REF.

I jeden kocioł żywił nas,  
ognisko wspólne było,  
jednakże nam upływał czas,  
wesoło nam się żyło.



## „HEJŻE BRACIA SCOUCI.”

I  
Hejże bracia scouci już w drogę czas.  
Dalej więc junaki, pakować plecaki  
i zaciągać pas.  
II  
Brat nasz drużynowy, niech żyje nam.  
Pod jego rozkazem pójdziem wszyscy razem,  
gdzie rozkaże nam

III  
A nasz zastępowy to dziarski chłop.  
Pod miną zuchwałą kroczy naprzód śmiało,  
a my za nim w trop.  
IV  
Scout musi być dzielny i posiadać fart.  
Bo taki chłopaczek, mamusi lalaczek,  
niewiele jest wart.

## „WĘDRÓWKA NASZYCH HARCERZY”

I REF. 1;2;3;4 - 1;2;3.  
Idzie oddział, idzie  
harcerzy z laskami.  
Wędruje, wędruje  
dniami i nocami.  
II  
Przewędrowali prawie  
już pół Polski.  
Od miasta, do miasta,  
od wioski, do wioski.  
III  
Zwiedziliśmy Kraków,  
zwiedzimy stolicę,  
a na samym końcu  
naszą okolicę.

IV  
A następnym roku  
pójdziemy nad morze,  
zwiedzimy i Poznań  
jak nam Bóg pomoże.  
V  
Zostały nam jeszcze  
Lwów i nasze Wilno,  
więc i tam pójdziemy,  
bo nam bardzo pilno.



OJCZULEK BEM - BEM APÓ  
*Piosenka na melodię niemieckiej kolędy.*

I  
Gdy przybył do nas z obcych stron,  
Z dalekich krajów rubieży,  
Bem z mowy Węgrów tylko znał  
Dwa słowa: Naprzód, Seklerzy!  
II  
Na cóż mu więcej było słów,  
Gdy armia dość ich miała?  
Wśród Dewy łąk, Wszakny wzgórz  
Resztę wyrzekły działa.  
III  
Petöfi też zagrzewał nas  
Ojczyźnie służąc wiernie,  
A stary wódz go synem zwał  
I kochał go niezmiernie.  
IV  
„My nie zwyciężym?” - śpiewa bard -  
I wnet jak burza sroga  
Mkną siedmiogrodzkie hufce w dal,  
Miażdżąc zastępy wroga.  
V  
Już „ostrolęcka gwiazda” lśni  
Na gór Hargickich szlaku  
I słyhać dawny Czaby głos:  
„Seklerzy” do atak!”  
VI  
Pałaszów chrzęst’ pocisków świst  
I pieśń zwycięska płynie,  
W Piskach, w Meddieszu echem brzmi,

VII  
Lecz gdy taranów hordy dwóch  
Na Węgry uderzył,  
Pod Szegeszwarem przemógł wroga,  
Skruszone siły!  
VIII  
Nie skończył się, lecz przycichł bój, -  
Ciąg dalszych walk nas czeka:  
Sławnego wodza wolny kraj  
Sprowadzić chcę z daleka..  
IX  
Po dawnych walkach wielki  
wódz  
W ostatnim już pochodzie  
Do wolnej ziemi wrócić ma:  
Hej, bacność, Siedmiogrodzie !  
X  
Seklerze ! podnieś głowę swą,-  
Z Aleppo mknie wieść chyżą:  
Ten wódz, co w bój twych przodków wiódł,  
Do siedzib twych się zbliża!  
XI  
Pod Szegeszwarem poległ „syn”  
Zostały wieszczą kości  
W wydartej ziemi, ale duch  
Nam śpiewa o wolności.  
XII  
Ojczulek BEM usłyszy pieśń,  
Nim do ojczyzny wróci,  
„Naprzód, Seklerzy!” -jeszcze raz





W Barszowie i Sybnie...

Swój groźny okrzyk rzuci.

